Klerycki Krąg Harcerski
« GORĄCE SERCA »

archiwum

[Józek Mutke]

KAPELAN HARCERZ

Ojczyzna
Nauka
Cnota

Klerycki Krąg Harcerski
« GORĄCE SERCA »

Modlitwa Instruktora - Kapelana

Boże, uznaję Cię za Stwórcę całego świata. Wszystko, cokolwiek zostało stworzone, dla mnie jest stworzone. Dlatego będę Ci służył w posłudze harcerskiej braciom i siostrom,
- by Twoja nauka i prawa były znane i przestrzegane.

Pomóż mi,
- abym kroczył drogą prawdy, dobra i cnoty,
- abym służył czynem z otuchą i radością wszystkim bliźnim,
- abym umiał pochylić się nad każdym dzieckiem,
- abym w serca młodych wszczepiał ideały wiary,
- abym trudził się o dobre imię Polski,
- abym w Imię Maryi przemieniał siebie i innych dla Królestwa Chrystusowego.

Codziennie będę starał się o Bożą chwałę w sercach ludzi.
Tak mi dopomóż Bóg!

Przyrzeczenie Harcerskie

"Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu."

Prawo Harcerskie

1. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
5. Harcerz postępuje po rycersku.
6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz jest zawsze pogodny.
9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
10. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach; nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych.

O PANIE BOŻE OJCZE NASZ,
w opiece swej nas miej.
Harcerskich serc Ty drgnienia znasz,
nam pomóc zawsze chciej!
Wszak Ciebie i Ojczyznę miłując,
Chcemy żyć,
Harcerskim prawom w życia dniach
wiernymi zawsze być.

archiwum

Ks. Franciszek Bertoglio

KAPELAN HARCERZ

Harcerstwo jest świetną metodą wychowania i ściśle określoną formą życia; wrasta ono głęboko w naturę duszy chłopca, by wyrobić w nim trwałą konstrukcję mającą wpływ na całe życie. Jeżeli tym kształtującym będzie dobrze przygotowany kapelan, to o przyszłości chłopców i dziewcząt spod znaku lilijki możemy być spokojni.

Jaki on powinien być?

Kapelan harcerzy musi być dobrym kapłanem o szczerej pobożności, o otwartym umyśle, o zdrowym sądzie, o prostym sumieniu, o płomiennym oku dla wrodzonej czystości życia.

Powinien być i wzorowym kapłanem, i wzorowym harcerzem. Powinien posiadać doskonałą znajomość harcerstwa, jego duszę, ciało; styl życia powinny być zgodne z nim.

Harcerstwo nie jest chwilową rozrywką. Kapelan nie może być księdzem, który w pewnej chwili przypomina sobie, że powinien towarzyszyć chłopcom. Jest on przedstawicielem WIELKIEGO WODZA, którego chłopiec ma przed sobą jako swego Bohatera i Przyjaciela. Chrystus przy pomocy kapłana podbija serce chłopca jako wzór odwagi, nieustraszenia, rycerskości, radości i pokory.

Harcerz wśród trudności powtarza sobie: "Co uczyniłby Chrystus na moim miejscu?" i próbuje Go naśladować jak najlepiej. Kapłan jest zatem żywym wcieleniem tego wielkiego Wodza - musi stale posiadać świadomość tej tożsamości.

Harcerstwo jest szkołą wierności. Chłopiec ocenia krańcowo: każda niezgodność między ideałem głoszonym a praktykowanym wywołuje w nim rozdźwięk, stąd kapłan musi być do przesady wierny ideałowi własnego życia, w przeciwnym razie doprowadzi do zwichnięcia ideału znajdującego się w sercu chłopca.

Chrystus musi znaleźć się na pierwszym miejscu.

Życie na wolnym powietrzu, bezpośredni kontakt z przyrodą, powrót do prostych form życia to naśladowanie życia Jezusa Chrystusa.

Harcerstwo jest szkołą oddania się na usługi bliźniemu: Hasłem harcerza jest służyć i walczyć z własnym egoizmem. Kapelan musi być dyspozycyjny, bo Chrystus chciał byśmy służyli i walczyli ze złem.

Harcerz jest spostrzegawczy. Chłopiec szuka, tropi, obserwuje. Kapelan musi mieć duszę otwartą na wszystkie odgłosy stworzenia i zbiera je nie dla rozrywki, ale by czuć się bliżej Boga i rozpoznawać Go, musi umieć doprowadzać młodzież do odkrywania świętych śladów, do lektury świętych znaków.

Kapłan, który tego wszystkiego nauczył się jedynie z książki nie jest gotów towarzyszyć "synom lasu" jakimi są harcerze.

Harcerz zaprawia się do robót ręcznych. Opanowuje on siły przyrody i umie się nimi posługiwać. Kapelan musi zdobyć minimum zdolności prac ręcznych, by być niezależnym od innych w wielu małych rzeczach. Nie musi być specjalistą w określonych pracach ręcznych, ale też nie może się czuć przy nich obco, nie może być laikiem, ponieważ ma być przewodnikiem młodzieży, która z pracy czyni ogniwo swego wyrobienia.

Harcerstwo unika ducha militaryzmu, lecz zajmuje się harmonijnym rozwojem młodzieńca: jego duszy i ciała. Harcerz musi umieć spać na ziemi, żyć w słońcu, na deszczu, w wietrze, opanować pragnienie i głód: służy to wszystko do zahartowania, a nie do zrujnowania jego zdrowia. Jest to zaprawa metodyczna i świadoma, aby pewnego dnia stać się człowiekiem, a nie "gałganem", czy tchórzem. Kapłan nie może być w niczym gorszy od swych młodszych przyjaciół. Zamiłowanie do życia polowego powinno być w jego kości tak, aby zawsze szukał nowych okazji do odpowiedniej zaprawy. Tu trzeba naśladować Boskiego Podróżnika - bez dachu, bez łóżka.

Na kapelanów harcerskich trzeba księży, którzy w swej młodości nieraz posiadali chęć zostania misjonarzem; czują pociąg do przygody, pozostawania na wolnym powietrzu, będący zawsze gotowy z tej potrzeby złożyć Bogu ofiarę, ilekroć obowiązki duszpasterskie wezwą go do pracy w kancelarii, czy w konfesjonale.

Kapelan musi być dobrze zaprawiony i odporny na ciepło, zimno, głód, pragnienie, słońce, deszcz, wiatr, zmęczenie, przywykły do pokarmu prostego podanego mu przez przyrodę.

Harcerz uczy się grając. /Wielka Gra/. Pomysłowość okazuje się właśnie w umiejętności ujęcia w grę tych wiadomości, które pragnie przekazać swoim chłopcom. Kapelan musi podejść do nich z grą, ze śpiewem - dobrym śpiewem, a nawet znajomością gry na gitarze.

Harcerz jest zawsze pogodny. Kapelan ma być siewcą radości. Tajemnica wielkich wychowawców leży właśnie w tym, aby zachować w sobie duszę dziecka z wszystkimi zasobami optymizmu.

Harcerstwo jest szkołą "wodzów". Dąży do stworzenia charakterów zdolnych do podjęcia odpowiedzialności w życiu. Kto jest posłuszny rozkazom ulepsza pojęcie posłuszeństwa, a kto rozkazuje zdaje sobie sprawę, że jest odpowiedzialny za dobre wykonanie przez swoich ludzi zleconych im zadań. Kapłan jest asystentem, zatem asystuje szeregowym i wodzom oraz potrafi się liczyć z ich stanowiskiem, czy to szeregowych, czy też wodzów. Wyrzeka się on szczerze łatwej pokusy zastępowania "wodzów". Kapelan jest duszą organizmu, na wszystkim obecny, lecz jakby niewidzialnie. W tym celu konieczna jest, aby przyzwyczaił się do pozostawania na właściwym miejscu. Niech się dobrze strzeże od chęci stania się nieco wodzem drużyny, ale przeciwnie, niech tak działa, aby jego drużynowy stał się nieco księdzem.

Harcerz spełnia codziennie dobry uczynek. Jest to znak miłości wobec Boga i bliźniego, jaki chłopiec zobowiązuje się spełniać każdego dnia. Jest to bardzo dobre przygotowanie do życia społecznego i doskonałego chrześcijaństwa. Nie będzie to żądaniem rzeczy nadzwyczajnej, czy heroicznej, jeżeli będziemy wymagać od kapłana, aby z tego codziennego ćwiczenia uczynił zwyczaj. Pole do miłości jest nadzwyczaj żyzne.

Harcerz jest człowiekiem honorowym i jako taki godny zaufania.
Co rozumiemy pod określeniem "człowiek honorowy"?
Człowiek honoru: - działając sam lub z zespołem zawsze zachowuje wierność nakazom własnego sumienia
- jest opanowany, jasno i bez wahania konsekwentny w sposobie życia, sądząc zgodnie z własnym sumieniem
- nie poddaje się, chyba, że - w granicach słuszności i obowiązku - wpływom myśli drugich
- ceni i pragnie pochwały przełożonych, nie szukając jej - przy tym - wyraźnie, albo sztucznie, albo dyskretnie ją wyrabiając
- prostuje opinie drugich, jeżeli są one sprzeczne z głosem sumienia, rozkazem przełożonych lub osób mądrzejszych
- w zadawaniu się z ludźmi unika - tak w zamiarach jak i w czynach - wszelkiego mędrkowania, wykrętów, podrości.

Harcerz zawsze działa otwarcie, wiernie, jasno, tak, że można o nim twierdzić: prawdziwie jest takim, jakim się zewnętrznie okazuje.

Harcerz postępuje po rycersku. Jest taka ilustracja: trzej młodzi harcerze otaczają Matkę Boską ofiarując Jej bukiety czystych lilii i zaspakając pragnienie z czystego źródła wypływającego u stóp Maryi.

Dawny ideał wymagał od rycerza urządzenia na cześć swej pani wspaniałych popisów. Ci dzisiejsi rycerze odnajdują w Najświętszej Dziewicy tę swoją Panią, w służbie której przynoszą własną młodość. Jest to wzniosły i bardzo konkretny ideał.

Tajemnicą powodzenia dla kapłana, który staje jako przewodnik duchowy tych młodych rycerzy, będzie entuzjazm z jakim on również włączy się do służby tej Wielkiej Pani.

Harcerz przyrzeka uroczyście czystość w myśli, mowie i uczynkach. Jest to zajęcie stanowiska najbardziej chrześcijańskiego, a zarazem głębokim znakiem wobec ogólnej powodzi zła. Jest moralną niemożliwością dla młodzieńca, aby pozostał wierny temu zadaniu bez łaski Bożej.

Kapłan jest człowiekiem łaski, "urzędowym stróżem" depozytu tych sił jakie Bogu spodobało się zamknąć w modlitwach i sakramentach. Jego zadaniem jest, aby ten depozyt Boga oddawał do dyspozycji powierzonych sobie harcerzy, aby ukazywał im potęgę modlitwy.

Pius XI powiedział kiedyś do naczelnego kapelana skautów francuskich O. Cornete'a:
"Najlepsi katolicy - ponieważ harcerze
i najlepsi harcerze - ponieważ katolicy".

archiwum NWH

Przed wyjazdem na III Światowy Zlot Harcerstwa w Kanadzie, na Zachledówce koło Poronina, w Domu OO. Paulinów poprosiłem Ks. Prymasa, im. Stefana Wyszyńskiego o zrobienie krótkiego komentarza do Prawa Harcerskiego. Było to wieczorem, następnego dnia rano miałem odjeżdżać. Rano, przed Mszą św. Ks. Prymas zapukał do drzwi, dał mi swe błogosławieństwo na drogę i... kopertę. Powiedział: "Kiedy będziesz leciał samolotem, otwórz i przeczytaj". W kopercie był odręcznie skreślony komentarz, bezcenna pamiątka jego miłującego serca dla młodzieży polskiej rozsianej po całym świecie.

Stefan Kardynał Wyszyński, jako dar swój przesyła

Krótki Komentarz do Prawa Harcerskiego dla umiłowanej młodzieży

Przyrzeczenie Harcerskie

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym P r a w u H a r c e r s k i e m u.

P r a w o H a r c e r s k i e.

1. Harcerz/ka/ służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swe obowiązki.

   Pamiętam, że mam Ojca w Niebie, który jest Miłością i Prawdą. Z Ojca czerpię - przez C h r y s t u s a, Syna Bożego i mojego Brata, Prawdę o Ojcu i Miłość do całej Rodziny Ludzkiej. Mój Ojciec Niebieski jest Ojcem ludów i Narodów. Jest Ojcem mojego Narodu, z którego woli Naród żyje, działa, pracuje, tworzy dzieje, cierpi i zwycięża, daje mi wspólnotę Ojczystą, język, kulturę. Jestem wszczepiony w mój Naród, do którego posłany jest przez Chrystusa - - Kościół z Prawdą i Miłością.

2. Na słowie harcerza/ki/ polegaj jak na Zawiszy.

   Słowo Boże oznacza Prawdę, która wyzwala, i Miłość, która jednoczy. Mam promieniować Prawdą w Miłości. Słowo moje niech ujawnia Prawdę i niech będzie zawsze w Miłości.
   Unikam słów popędliwych, gniewliwych, złośliwych i obłudnych.
   Jestem wierny Słowu Bożemu i Słowu, które promieniuje z warg moich i myśli moich.-

3. Harcerz/ka/ jest pożyteczny/a/ i niesie pomoc bliźnim.

   Harcerstwo oznacza gotowość służenia. Szukam wzoru - znajduję go w Bugurodzicy Służebnicy Pańskiej i w Chrystusie, który przyjął Postać Sługi. Służby mej wymaga sprawiedliwość, gdyż wszyscy inni ludzie mi służą, jestem odbiorcą ich wieloletniej posługi. Służby mej wymaga Miłość, która jednoczy serca w w z a j e m n e j p o m o c y, tym którzy jej potrzebują.
   S ł u ż y ć będę w Miłości, która tworzy życie społeczne.

4.
4. Harcerz/ka/ w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza/kę/.

   Dzieci Jednego Ojca, który jest Miłością - jednoczyć będę dążeniem Serca i Dłoni - w braterstwie powszechnym.
   To jedyna droga do przezwyciężenia nienawiści i ducha wojen.
   Pamiętam, że każdemu należy się szacunek, uznanie jego prawa do istnienia, do życia, do Prawdy, do Sprawiedliwości, do Miłości, do Wolności.
   Staram się zacierać różnicę między ludźmi wielkimi i małymi, mądrymi i prostymi, białymi i kolorowymi.

5. Harcerz/ka/ postępuje po rycersku.

   Postępować po rycersku, to znacz być zdolnym do ofiary z siebie, do poświęcenia siebie, aż do krwi za sprawy Boże i ludzkie. Rycerz nie godzi w ludzi, tylko w zło. Nie toczy walki, by zwyciężyć innych - tylko siebie i to, co w nas nie jest godne człowieka. Rycerz unika walki podstępnej, ale umie stanąć jasną twarzą wobec każdego, który się uważa za wroga, by Mu powiedzieć: Bracie !

6. Harcerz/ka/ miłuje przyrodę i stara się ją poznać.

   Przypatrzcie się liliom polnym - przypatrzcie się ptakom niebieskim - to uśmiech Ojca, który ubiera i ozdabia, który karmi i żywi ... Słońce Boże, światło i zieleń żyzna, barwne kwiaty, czyste powietrze są dla wszystkich Dzieci Bożych, są głosem miłującego Ojca, którego poznajemy w pięknie stworzenia.
   Dziękuję Bogu - Stwórcy za każdy kwiat i kłos, za każdy owoc i kęs chleba.
   Dzielę się z Braćmi darami Bożymi - z radością.

7. Harcerz/ka/ jest karny/a/ i posłuszny/a/ rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.

   Idę, Ojcze, aby wypełnić, nie moją, ale Twoją Wolę - bo tak Ci się podobało... i wykonało się... wszystko, - to głos z Krzyża...
   Niech przenikną do mego serca i niech uczą mnie poczucia obowiązku, odpowiedzialności, tak w pracy i myśleniu, czci dla tych, którym zawdzięczam życie i serce.
   Ład myśli i czynów, to ład współżycia z Rodzicami, ze Zwierzchnikami i Podwładnymi.

8. Harcerz/ka/ jest zawsze pogodny/a/.

   Uśmiechnij się do Ojca Niebieskiego. Uśmiechnij się do Brata i Zbawcy Twojego - Chrystusa. Uśmiechnij się do utrudzonej Matki Twej w czterech ścianach rodzinnego domu. Uśmiechnij się do Ojca, który wrócił znużony pracą. Uśmiechnij się do tych, co ciebie otaczają. Uśmiechnij się do zagniewanych, obrażonych, smutnych, cierpiących. Uśmiechnij się do tych co Cię mają w nienawiści.

9. Harcerz/ka/ jest oszczędny/a/ i ofiarny/a/.

   Jesteśmy zbyt biedni, byśmy mogli być rozrzutni, wystawni, nieobliczalni...
   Jest wokół nas zbyt wielu głodnych i opuszczonych - byśmy zmarnowali dobra, które im się należą. Staraj się wiele posiadać, by móc wiele dawać potrzebującym. Lepiej dawać, niż brać... Kubek wody podany spragnionemu, otwiera bramy niebios... i rodzi radość i szacunek. - Kropla - do kropli - rodzi potok, który niesie radość...

10. Harcerz/ka/ jest czysty/a/ w myśli, w mowie i uczynkach; nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.

    Świat czystych, prawdomównych, wstrzemięźliwych, tworzy nowych ludzi plemię, jakich jeszcze nie widziano /E. Małaczewski/, których pragną nowe czasy.
    Jeszcze brak jest odważnych, by przezwyciężać brud, niechlujne moce, niewstrzemięźliwość.
    Stanę w szeregu odważnych i wolnych sercem - by służyć odradzającej się Ojczyźnie wolnością od nałogów.
    Świat należy do trzeźwych i czystych.
    "Prowadź Matko, swoje Dzieci, w Wiary nowe Tysiąclecie - Patrzę w Twoje czyste oczy...

Wytyczne dla pracy duszpasterskiej wśród harcerzy.

1/ Harcerze, jako katolicy , mają prawo do opieki religijnej ze strony Kościoła.

2/ Opieki tej ma udzielić ks. proboszcz ,na którego terenie działają harcerze.

3/ Opiekę tę może polecić ks. proboszcz kapłanowi specjalnie do tego przygotowanemu i delegowanemu jako duszpasterzowi harcerzy.

4/ Dla lepszego przygotowania pracy wśród harcerzy pożądanym jest, aby z celem harcerstwa i jego obowiązkami zapoznali się klerycy w seminarium, by nie brakowało takich, którzy by chcieli i mogli być kapelanami harcerzy z wszystkimi wymaganiami praw harcerskich w ich własnym życiu kapłańskim ,między innymi takich jak nieużywania alkoholu i niepalenia papierosów.

5/ Kapelani otoczą swoją opieką duszpasterską harcerzy zwłaszcza podczas wakacyj,dając im możność wypełnienia swoich obowiązków religijnych.

6/ Pożądanym jest, aby kapelani, przygotowując się do zadania swego jako kapelana wśród harcerzy posiedli podstawowe stopnie harcerskie,choć to nie jest bezwzględnie konieczne,ale zwrócą przede wszystkim uwagę na opanowanie odpowiedniego stylu pracy duszpasterskiej wśród harcerzy,by ich obecność wśród nich była naprawdę owocna

7/ Kapelani pozostają w swej pracy zależni przede wszystkim od swoich wyższych przełożonych.

8/ Kapelani nie podlegają władzy harcerskiej z wyjątkiem nakazów porządkowych na obozach ,w których to nakazach musi być wyznaczony czas na Mszę św. w niedziele i święta .I o to kapelani będą usilnie zabiegać.

9/ Kapelani będą się starać zachować w jak najbardziej serdecznym współżyciu z harcerzami powagę kapłańską.

10/ Koniecznością jest zachowanie przez kapłanów dużej roztropności,by nie było nawet pozorów mieszania się w same ćwiczenia i dyscyplinę harcerską,ale będą dbać o zachowanie zasad moralności chrześcijańskiej

O.Adam Studziński

archiwum

KURIA METROPOLITALNA WARSZAWSKA

00-246 Warszawa, dn. 1 sierpnia 19 85 r.
ul. Miodowa 17/19
Tel. 31-52-31

Nr 5205/D/85

Wydział Duszpasterstwa
Kurii Metropolitalnej Warszawskiej

dotyczy: DUSZPASTERSTWA HARCERZY

Duszpasterstwo wymaga myślenia perspektywicznego. Myślenie perspektywiczne, to w poważnym stopniu myślenie o młodzieży, która jest przyszłością zarówno Kościoła, jak i Narodu.

Myślenie perspektywiczne nie jest obce polskiemu duszpasterstwu. Znakiem takiego myślenia jest wysiłek katechetyczny oraz różnorodne formy duszpasterstwa przyparafialnych małych grup młodzieży, poczynając od ministrantów i bielanek, poprzez liczne grupy modlitewne, charytatywne, liturgiczne itp., łącznie z duszpasterstwem wakacyjnym tychże grup, co należy traktować jako konieczne uzupełnienie katechizacji.

Nie wolno jednak nie zauważać, że nasza młodzież znajduje się również w kręgu oddziaływania laickiego i ideologii marksistowskiej, które to oddziaływania chcąc nie chcąc bezwiednie przyjmuje. Państwo marksistowskie usiłuje transponować swoją ideologię w środowisko młodzieżowe za pośrednictwem swojej szkoły i swoich organizacji młodzieżowych - ZSMP i ZHP.

O ile usiłowania "wychowawcze" szkoły i ZSMP są w zasadzie zgodne z intencją państwa - zmierzają do laicyzacji i sowietyzacji młodzieży, o tyle sytuacja wychowawcza w harcerstwie jest zróżnicowana i zasługuje na wnikliwą uwagę ze strony duszpasterza.

Specyfika sytuacji wychowawczej w harcerstwie, w tym stosunek do chrześcijaństwa, wypływa z dwóch przyczyn:

- Po pierwsze w chwili obecnej ZHP jest organizacją masową liczącą około 2 milionów członków - dzieci i młodzieży w olbrzymiej większości wierzącej i uczęszczającej na katechizację, a także często uczestniczącej w życiu przyparafialnych grup młodzieżowych; zaś kadra wychowawcza związku, pomimo zdominowania jej, głównie na szczeblu komend Hufców i Chorągwi, przez specjalnie dobranych nauczycieli i pracujących etatowo instruktorów - funkcjonariuszy, na szczeblach niższych w licznym procencie składa się z instruktorów pracujących społecznie z pobudek ideowych, myślących i czujących tak, jak większość społeczeństwa.

- Po drugie harcerstwo jest ruchem wywodzącym się z ruchów młodzieżowych o charakterze niepodległościowym /jego początki sięgają roku 1911/ i samowychowawczym inspirowanym przez chrześcijaństwo, którego celem miało być wychowanie dobrego obywatela, Polaka i człowieka - chrześcijanina. W tym duchu zostało sformułowane przyrzeczenie harcerskie: "Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce,nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu" oraz Prawo Harcerskie:

1. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swe obowiązki.
2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza

5. Harcerz postępuje po rycersku
6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz jest zawsze pogodny.
9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
10. Harcerz jest czysty w myśli, w mowie i uczynkach; nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.

Młodzież polska wychowywana w szeregach harcerstwa zawsze zbliżała się do ideału dobrego obywatela - patrioty. Szczególnych dowodów na to dostarczyła II wojna światowa i Powstanie Warszawskie.

Tak było do czasów po II wojnie światowej. Wówczas to harcerstwo stanowiące dotychczas własność ogólnonarodową, zostało przechwycone przez partię marksistowską i zaczęło powoli zmieniać się w organizację społeczno-polityczną, której celem miało być wychowanie obywatela istniejącego systemu. W rezultacie tego w nurcie wychowawczym harcerstwa powojennego nie było miejsca dla służby Bogu i Polsce traktowanej łącznie, a także nie było miejsca dla rycerskości i miłości bliźniego. Stało się też z organizacji elitarnej, o przynależności do której decydowało zobowiązanie się do przestrzegania Prawa Harcerskiego, organizacją masową, w której zmienione w duchu marksistowskim "prawo harcerskie" stało się tylko szyldem niepoważnie traktowanym.

Trzeba jednak podkreślić, że tak było w oficjalnym nurcie wychowawczym związku. W rzeczywistości bowiem, pomimo olbrzymiego wysiłku władz harcerskich i politycznych zmierzających do ośmieszenia tradycyjnych wartości harcerskich i do odwrócenia od nich młodzieży, w pełni osiągnąć tego nie udało się nigdy. W wielomilionowej masie młodzieży wciśniętej w ZHP, najczęściej pod presją - szkoły, istniały drobne "iskierki" - drużyny i szczepy kierowane przez instruktorów oddanych tradycyjnym ideałom harcerskim, które wychowywały młodzież w duchu najlepszych zasad harcerskich.

Taki stan rzeczy panował do r. 1980. Wówczas, na fali odnowy, owe kontynuując tradycję harcerskie środowiska, dotychczas działające w izolacji, ośmielone przemianami posierpniowymi zaczęły bardzo szybko nawiązywać ze sobą kontakt i wspólnie domagać się odnowy całego harcerstwa, czyli powrotu do takiego harcerstwa, jakim je widział Andrzej Małkowski - m.in. powrotu do tradycyjnego prawa i przyrzeczenia harcerskiego. W całym kraju powstają Kręgi Instruktorów Harcerskich Andrzeja Małkowskiego.

Wprowadzenie stanu wojennego kładzie kres możliwościom odnowy ZHP jako całej organizacji. Tym niemniej część młodzieży harcerskiej samorzutnie realizuje powrót do tradycji związku. W sposób widoczny dzieje się to na odcinku życia religijnego. Harcerze, przynajmniej w niektórych parafiach, zaczęli przychodzić zastępami i drużynami w mundurach harcerskich na Mszę św., ich obecność zaznaczyła się w czasie drugiej pielgrzymki Ojca św. do Ojczyzny, ich obecność jest coraz bardziej widoczna w Warszawskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę.

Młodzież polska w ogóle, a w tym młodzież harcerska, dystansuje się wobec oficjalnej ideologii i szuka związku z Kościołem. Zadaniem duszpasterza jest wyjść tym poszukiwaniom na spotkanie. Duszpasterz nie powinien zrażać się faktem, że młodzież należy do organizacji oficjalnie laickiej, ponieważ w tej organizacji jest bardzo duży procent młodzieży związanej wyraźnie z Kościołem, a prawie cała pozostała reszta szuka w nim oparcia. Jest to nasza młodzież. Trzeba ją wesprzeć.

Jeżeli chcemy odpowiedzi na pytanie, dlaczego ci młodzi katolicy należą do organizacji oficjalnie laickiej, możemy założyć, że odpowiedź będzie

archiwum

następująca:
- bo zapisali się pod presją szkoły
- bo pociągnął ich urok harcerskiego życia: obozy, obrzędowość, mundur
- bo obozy wakacyjne są dotowane przez państwo itp.

Nie warto jednak w tym momencie poświęcać zbyt dużo miejsca pytaniom: "dlaczego?". Ważne jest przede wszystkim to, że młodzież harcerska czeka na swoich duszpasterzy.

Co więc duszpasterz powinien robić?

Ponieważ sami harcerze nie zawsze zdobędą się na inicjatywę, nie zawsze przyjdą do parafii z gotową propozycją współpracy, dlatego duszpasterz, jeżeli na terenie jego parafii istnieje drużyna lub szczep harcerski, a kontaktu Kościół - harcerstwo nie ma, powinien poprzez katechizację w klasach szkół średnich i w grupach pomaturalnych nawiązać kontakt z instruktorami. Do nawiązania pierwszego kontaktu można wykorzystać uroczystość parafialną połączoną z dużym zgromadzeniem ludu /np. Boże Ciało/ i poprosić harcerzy o służbę porządkową lub sanitarną. W efekcie tego:

- zaprosić instruktorów na spotkanie
- przypomnieć dobrą polską tradycję bliskiego związku harcerstwa z Kościołem
- zapytać, czego od parafii oczekują
- zaofiarować im opiekę i pomoc

Opieka i pomoc to bardzo często także udostępnienie sali parafialnej na zbiórki, a niekiedy także pomoc materialna przy organizacji obozu lub wędrówki.

W ramach opieki duszpasterskiej zaproponować np. comiesięczną Mszę św. dla harcerzy w ustalonym dniu i o ustalonej godzinie. W czasie takich Mszy św. trzeba ukazać im związek przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego z wiarą i etyką chrześcijańską, przypomnieć, że lord Baden-Powell - twórca skautingu i A. Małkowski, który skauting przeniósł na teren Polski - twórcy harcerstwa doskonale rozumieli, że bez Pana Boga nie można wychować dobrego człowieka, obywatela, Polaka, utwierdzić ich w przekonaniu, że jeżeli harcerstwo ma być sobą, prawdziwym polskim harcerstwem, musi wrócić do swoich pierwotnych wartości i tradycji, m.in. do przestrzegania tradycyjnego przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, a także do tradycyjnej harcerskiej piosenki i harcerskiej modlitwy i że ten powrót zależy od nich - instruktorów harcerstwa: zastępowych, przybocznych, drużynowych, że tak powinni wychowywać w swoich zastępach i drużynach.

Celem tych spotkań będzie utwierdzenie instruktorów w w/w przekonaniach, a także pomoc w transpozycji zasad wiary i etyki chrześcijańskiej na język harcerski, na praktyczne wychowanie w drużynach.

Taka pomoc okazana harcerstwu może łatwo sprawić, że oficjalne instrukcje i zamierzenia wychowawcze związku pozostaną martwą literą, harcerstwo zaś będzie żyło ideą służby Bogu i Ojczyźnie. Wykorzystanie naszych możliwości na tym polu jest sprawą pilną.

/W przypadku braku kontaktu duszpasterskiego z instruktorami i niemożliwości nawiązania go, uczulić rodziców na życie drużyn harcerskich. Niech rodzice zaintresują się tym, co ich dzieci robią w drużynach, czego się uczą./

Co duszpasterz harcerzy powinien koniecznie?

- pamiętać, że harcerstwo posiada własną swoistą obrzędowość i metodę wychowawczą mało znaną duszpasterzowi, który nie był harcerzem,

- powinien być tylko duszpasterzem i nigdy nie uzurpować sobie funkcji instruktora ingerującego w sprawy zastępu czy drużyny,
- powinien uszanować samorządność i niezależność harcerzy oraz fakt, że nie jest to organizacja kościelna na wzór parafialnych zespołów młodzieżowych,
- nie chcieć traktować harcerzy jako dekoracji podczas uroczystości religijnych
- powinien odwiedzić swoich harcerzy w miejscu ich harcerskiego obozu!

Jeżeli harcerze znajdą w duszpasterzu swego rzeczywistego opiekuna i przyjaciela, ich związek z parafią, a przez to z Kościołem stanie się trwały. Harcerze zaprzyjaźnieni z parafią mogą być świetną pomocą w organizowanych przez parafię różnych przedsięwzięciach i uroczystościach, np. jako służba porządkowa lub sanitarna. Szczególnie jednak dobrze mogą wywiązać się z zadań postawionych im przez parafialne duszpasterstwo charytatywne /pomoc ubogim, chorym i sędziwym/.

Przy okazji trzeba zauważyć, że więź harcerzy z parafią zacieśnia się w miarę, jak zauważają oni w parafii swoje miejsce. A miejsce w parafii w tym przypadku to zadanie do wypełnienia, za które odpowiadają. Najlepiej, jeżeli jest to zadanie, które trzeba wypełniać przez 360 dni w roku, np. wspomniana pomoc chorym i sędziwym. /Dotykamy tu zagadnienia metod aktywizacji i tworzenia więzi/.

Na zakończenie trzeba powiedzieć, że duszpasterstwo harcerzy rodzi zdenerwowanie władzy, która chce, aby członkowie ZHP byli wychowywani w duchu laickim i marksistowskim. Statut ZHP dopuszcza jedynie takie wychowanie i nie przewiduje miejsca dla kapelana.

W związku z tym nie należy ogłaszać się kapelanem ZHP, ale duszpasterzem młodzieży. Duszpasterstwo harcerzy nie jest niczym innym, jak tylko duszpasterstwem katolickiej, wierzącej i praktykującej młodzieży. Fakt, że ta młodzież należy do harcerstwa, jest sprawą wtórną.

archiwum

RÓŻANIEC HARCERSKI

Część pierwsza - radosna

I. Zwiastowanie NMP

Boże, Ty uniżyłeś się z miłości swej nieskończonej do ludzi. Maryja, nasza Matka przyjęła Cię do swojego serca. Niech ta radosna nowina sprawi, że każdy z nas poczuje się dzieckiem Bożym. Nasze Prawo Harcerskie mówi: "Harcerz służy Bogu i Polsce"; daj nam Boże taką moc, wiarę i radość służenia Tobie, jak dałeś swojej służebnicy - - Bogurodzicy Dziewicy. Chcemy, aby Jej "fiat" było naszym "fiat".

II. Nawiedzenie św. Elżbiety

Tajemnica ta uczy nas pomagać innym mimo trosk i kłopotów, jakie i my mamy na co dzień.
Maryja spieszy pomóc Elżbiecie. "Harcerz jest użyteczny i niesie pomoc bliźnim" - tak mówi trzeci punkt naszego Prawa, ale jakże trudno nam tak na całość pójść śladami Maryi. Jakże łatwo ogarnia nas znużenie w szarości dnia. Silimy się na wielkie czyny, zadania, akcje, ale tak trudno spełniać podstawowe obowiązki.

Maryjo, bądź nam przewodniczką na naszych szlakach wakacyjnych i ścieżkach dnia codziennego.

III. Boże Narodzenie

"Bóg zstąpił na ziemię zbawić ludzkie plemię". W swej nieskończonej miłości do ludzi Bóg uczynił ten akt przez Maryję. Ona jest pośredniczką między ludźmi a Bogiem. Jej zawierzamy nasze troski i kłopoty życiowe. Syn Maryi - Jezus Chrystus uczy ludzi, uczy nas harcerzy życia trudnego, cierpienia, wyzbycia się wygód. Życie Jezusa było od samego początku, od Narodzenia ubogie, trudne i pełne wyrzeczeń

"Naucz mnie żyć Twoim życiem Panie,
Naucz, że Drogą, Prawdą jesteś Ty."

IV. Ofiarowanie Jezusa w świątyni jerozolimskiej

Pierworodny syn w Izraelu był ofiarowywany zawsze Panu Bogu. Ty Jezu również jako czterdziestodniowe Dziecię zostałeś ofiarowany w świątyni Panu, Ty, o którym starzec Symeon powiedział: "Znak, któremu sprzeciwiać się będą."

Ilekroć łamię Prawo Harcerskie wykraczam i sprzeciwiam się nie tylko przełożonym ale i Chrystusowi. Wtedy mówię, że poprawię się, że zrobię to później, ale nie teraz. Ileż to spraw odkładamy. Boimy się całkowicie ofiarować Bogu tak jak On - Jezus Chrystus, Syn Boga Żywego. Jakże pasują tu słowa Tuwima:

"Jeszcze się kiedyś rozsmucę,
Jeszcze do Ciebie powrócę,
Chyrstusie..."

Dlaczego "kiedyś", a nie teraz, zaraz, już?

V. Znalezienie Jezusa w świątyni jerozolimskiej

Ewangelia w/g św. Łukasza mówi: "Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania... Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił ? Lecz On im odpowiedział: Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mojego Ojca...? Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu, i był im poddany"/Łk 2,46-51

Nasze życie powinno również tak samo przebiegać. Być posłusznym Bogu i ludziom. Kocham Boga - dlatego każdy dzień powinien być rozpoczęty Jego pozdrowieniem. Jako katolik, Polak i harcerz na pierwszym miejscu stawiam modlitwę, Mszę św. i to, co symbolizuje moja lilijka- Ojczyznę, naukę, cnotę oraz posłuszeństwo rodzicom i przełożonym, któremu to posłuszeństwu poddał się Jezus Chyrstus

Część druga - bolesna

I. Modlitwa Jezusa w Ogrójcu

Na Górę Oliwną Jezus wziął ze sobą apostołów. "Gdy przyszedł na miejsce rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. A sam oddalił się od nich... upadł na kolana i modlił się..." /Łk 22,40-41/

Chrystus również i do nas kieruje słowa: "Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie." Mamy za złe uczniom Jezusa, że nie wytrwali na modlitwie, że usnęli. Jakże często my jesteśmy takimi samymi uczniami. Czasem się usprawiedliwiamy, że dzień był pełen pracy, że jesteśmy już zmęczeni i nie jesteśmy w stanie poświęcić trzech minut Zbawicielowi. Wobec tego puste byłyby słowa modlitwy harcerskiej: "O Panie Boże, Ojcze nasz, w opiece swej nas miej..." O tę opiekę musimy Stwórcę i Zbawiciela prosić, modlić się.

Niech naszym ideałem w tej modlitwie będzie sam nasz Pan Jezus Chrystus, który "... upadł na kolana i modlił się ..."

II. Biczowanie Jezusa Chrystusa

Czy to możliwe?! - człowiek sądzi Boga. Piłat skazuje Jezusa na ubiczowanie. Tak! - człowiek podniósł rękę na swojego Zbawcę. Badania nad Całunem Turyńskim wykazały, że Chrystus otrzymał dziewięćdziesiąt podwójnych uderzeń. Ileż tych uderzeń my Ci Jezu zadajemy każdym naszym nieposłuszeństwem względem rodziców, przełożonych, każdym wykroczeniem przeciwko Prawu Harcerskiemu.

Jezu, miej litość nad nami, bo jesteśmy słabi. Daj nam Panie moc do walki z grzechem. Daj nam Panie mocną wolę stawania się lepszym.

III. Cierniem ukoronowanie Jezusa

"Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótłszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali i szydzili z Niego, mówiąc: "Witaj, Królu Żydowski!" Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie." /Mt 27,28-30/

Oto czym nagrodzili Zbawiciela ludzie. Oto ludzka "wdzięczność" za miłość Jezusa. Wyrazem największej pogardy jest napluć komuś w twarz. Chrystus, Syn Boga Żywego, tę i inne obelgi, zniewagi znosi w głębokim milczeniu. Widok tak sponiewieranego ciała zdawać by się mogło, że poruszy najtwardsze serca. "Oto człowiek" - powiedział Piłat, a w odpowiedzi usłyszał grzmot - "Ukrzyżuj Go.

Historia się powtarza. Dziś również, ilekroć człowiek dopuszcza się grzechu, skazuje ponownie Syna Człowieczego na krzyż. Na naszych oczach dokonuje się to; upodlenie człowieka - alkoholizm, narkomania, rozwiązłość życia, zabijanie dzieci nie narodzonych.

Panie Jezu, niech nasza harcerskie zawołanie: "Wszak Ciebie i Ojczyznę, miłując chcemy żyć, harcerskim prawom w życia dniach wiernymi zawsze być" - będzie pokornym trwaniem w Twoim cierpieniu i wyszydzeniu.

IV. Droga krzyżowa

Za mało było ludziom, że podnieśli rękę na Syna Człowieczego, że Go ubiczowali, wyszydzili. Trzeba Go unicestwić. Człowiek w swym zaślepieniu w grzechu i pysze skazuje Jezusa na śmierć krzyżową, na krzyż - znak hańby. Na krzyżu śmierć ponosili jedynie mordercy i groźni przestępcy. Chrystus uświęcił krzyż. Do ostatniej chwili Chrystus był wyszydzony; droga krzyżowa, ciężar krzyżowej belki i ciernie kłujące i raniące głowę były niczym w porównaniu z morzem ludzkiej nienawiści jakie towarzyszyło Jezusowi w tej "procesji śmierci". W morzu nienawiści dostrzega jednak Chrystus kilka życzliwych osób: oprócz Matki i Jana, płaczące i litujące się nad Nim niewiasty jerozolimskie. Chrystus niepomny na swoje cierpienie pociesza niewiasty.

Jezu Chyrste, naucz nas tego, abyśmy w chwilach trudnych umieli jeszcze pocieszać innych, pomagać im, a swoje cierpienia w cichości ofiarować Tobie.

Bądźmy zawsze wierni naszemu Panu, nawet w chwilach lekceważenia nas, ośmieszania, w chorobie, bo przecież: "Harcerz jest zawsze pogodny."

V. Śmierć Jezusa na krzyżu

"Wykonało się" /J19,18/ Chrystus nie żyje. Czyżby koniec? Nie! "Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: "Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity." /J 12,24/

Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, aby zapanować tak nad umarłymi, jak i nad żywymi" /Rz 14,9/

Rozważając tę tajemnicę pamiętajmy o harcerzach i harcerkach, którzy wiernie wypełniając Prawo Harcerskie polegli w czasie wojny i okupacji za ojczyznę, za mnie, za ciebie druhu. Pamiętajmy, że ich krew nie została przelana na darmo.

/Na zakończenie cząstki "Wieczny odpoczynek... 3x/

Część trzecia - chwalebna

I. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa

Bracie, uśmiechnij się, Chrystus zmartwychwstał. Przed nami otwarte jest niebo. Pamiętajmy jednak, że nim dokonało się nasze Odkupienie była Droga Krzyżowa.

Nie chcę Jezu, abym tym, który żyje planami o wycieczkach, obozach, odpoczynku po pracy, której nie było. Proszę Cię, daj mi łaskę, abym w życiu codziennym pamiętał o Twoim Krzyżu, bo tylko przez niego dojść mogę do radości zbawienia.

II. Wniebowstąpienie

Po swym Zmartwychwstaniu Jezus jeszcze przez czterdzieści dni pozostawał na ziemi ukazując się uczniom, radując ich serca i umacniając w swojej nauce. Nadszedł czas "rozstania". Jezus wstępuje do Ojca i zasiada po Jego prawicy. Uczniom zostawia swoją Matkę. Ona staje się opiekunką, pocieszycielką i wspomożeniem uczniów Jezusa.

Maryjo, bądź dla nas opiekunką, pocieszycielką i wspomożeniem.

III. Zesłanie Ducha Świętego

"Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami" /Dz 1,8/

Czas, jaki poświęcamy na modlitwę powinien być czasem oczekiwania. Oczekujemy spotkania z Bogiem w takim nastroju i skupieniu w jakim oczekiwali Apostołowie i Maryja w Wieczerniku na Ducha Świętego.

Duchu Święty, udziel nam darów Twoich: daru mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej. Chcemy w ten sposób lepiej wypełniać prawo Boże i Prawo Harcerskie.

archiwum

IV. Wniebowzięcie NMP

Maryja Wniebowzięta jako Matka Kościoła czuwa nad Jego ziemską pielgrzymką i wzrostem.

Maryjo, my harcerze chcemy czynnie włączać się w życie Kościoła, w jego misję głoszenia Ewangelii po całej ziemi i doprowadzenia ludzi do Chrystusa. Jako dzieci Boże i Twoje dzieci, chcemy czynić dobre uczynki tym, którzy tego oczekują i tam, gdzie trzeba je czynić.

V. Ukoronowanie NMP

Królowo, Matko, Wspomożycielko, Orędowniczko - tytułów Tobie przysługujących jest cała litania. Masz Maryjo zapłatę - choć wcale jej nie oczekiwałaś - od Twojego Syna. Przy Twoim boku było, jest i będzie wielu rycerzy Niepokalanej: św. Ludwik, św. Maksymilian, kard. Wyszyński, Jan Paweł II

I my Maryjo pragniemy być Twoimi rycerzami. Dozwól, abyśmy mogli dostąpić tego zaszczytu już tu na ziemi, w szarości naszych dni. Chcemy czuwać przy Tobie, to znaczy, mówiąc słowami Jana Pawła II: "Czuwać to strzec wszelkiego dobra."

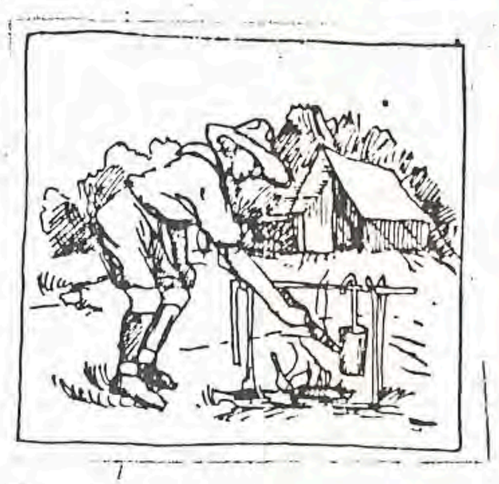

archiwum

W POSZUKIWANIU MODELU DUSZPASTERSTWA HARCERZY

Stwórco wszechrzeczy — wiekuisty Boże
Harcerski płynie do stóp Twoich śpiew,
Modlą się z nami góry, modli morze,
Modlą się rzeki i w lesie szum drzew!

Modlitwa, zwłaszcza wspólna, stanowiła istotny element metody harcerskiej w 75-letniej historii organizacji, która za cel stawiała sobie wszechstronne wychowanie dzieci i młodzieży. A wychować wszechstronnie znaczy wychować również religijnie, z zachowaniem prawa wolności sumienia i wyznania. Stąd też harcerstwo od początku miało charakter religijny, choć nigdy nie było, ani nie chciało być organizacją kościelną. Całą pracę wychowawczą z dziećmi i młodzieżą oparto na zasadach etyki chrześcijańskiej, zaś ideologia harcerstwa wyrażona w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim, wyraźnie wskazuje na ścisłe połączenie elementów religijnych, patriotycznych i humanistycznych. Służba Bogu, Ojczyźnie i bliźniemu to podstawowe cele stawiane młodemu człowiekowi, należącemu do harcerstwa.

Cele te osiągano poprzez długą, systematyczną i wybraną dobrowolnie pracę według założeń metody harcerskiej. Pomocą w zaspokajaniu religijnych potrzeb harcerzy i w kształtowaniu postawy religijnej młodych ludzi służył duszpasterz. Harcerstwo przedwojenne miało swoich kapelanów, to było czymś normalnym i jak najbardziej oczywistym, tak jak oczywistym była funkcja kapelanów innych grup społecznych.

Powojenne harcerstwo odeszło w znacznej mierze od założeń przedstawionych wyżej. Zarówno z Przyrzeczenia jak i z Prawa Harcerskiego zniknęły elementy religijne. W Statucie oprócz wielu dziwnych stwierdzeń pojawiło się również stwierdzenie o świeckości organizacji i „magiczne" oparcie wychowania o zasady światopoglądu naukowego. Pomimo takich założeń harcerstwo, zwłaszcza starszemu pokoleniu, kojarzy się z czymś bardzo pozytywnym. Działa tu bowiem pewien stereotyp, który nie pozwala oderwać w świadomości ludzkiej pojęcia harcerz od tego wszystkiego z czego harcerstwo wyrosło. Zresztą w samej organizacji harcerskiej działa ogromna ilość ludzi, którzy w rzeczywistości chcą i realizują ideologię harcerstwa wyrosłego ze skautingu, mimo braku pewnych założeń w dzisiejszym Prawie Harcerskim.

Stąd też nadzieja wstąpiła w serca ludzi, gdy podczas obu pielgrzymek Ojca Świętego zobaczyli harcerzy w mundurach, gdy widziano harcerzy podczas dużych uroczystości religijnych. Odżywa ta sympatia, gdy obóz harcerski widzi się przy aktywnym uczestnictwie we Mszy św. Starsi ludzie — a przedwojenni harcerze — myślą wtedy: a może jednak nie wszystko stracone?

Powstaje pytanie, skąd się biorą takie objawy religijnego ożywienia harcerstwa. Odpowiedź wydaje się prosta. Bo przecież harcerzami są również w większości ludzie wierzący, mają prawo do uzewnętrzniania swoich przekonań i prawo do praktyk religijnych niezależnie od tego czy są w mundurze harcerskim, czy bez niego. Przecież harcerzami są te dziewczęta i chłopcy, którzy uczęszczają na katechizację, są w oazach i innych grupach przyparafialnych. Należałoby zaznaczyć, że często najlepsza część młodzieży i dzieci, mająca ideały, chcąca działać dla innych angażuje się w grupach przyparafialnych i równocześnie w harcerstwie. To ostatnie bowiem jawi się im jako najbardziej, ze wszystkich innych form, sympatyczne.

Można zatem postawić sensowne pytanie, czy dzisiejsze harcerstwo potrzebuje duszpasterzy? Czy Kościół może dać harcerzom pomoc duszpasterską? Jeżeli Kościół realizuje się wszędzie tam, gdzie są ludzie wierzący i ochrzczeni, to na zasadzie posoborowej autonomii spraw doczesnych, uobecnia się i działa poprzez świeckich. W tym znaczeniu dziewczęta i chłopcy działający w harcerstwie są apostołami sprawy Chrystusa i Kościoła. Jeżeli jednak potrzebują oni pomocy, potrzebują inspiracji, religijnego prowadzenia a nawet zaspokojenia własnych potrzeb religijnych — zwłaszcza tych sakramentalnych, to Kościół może i powinien im przyjść z pomocą w postaci duszpasterstwa. Na tej przecież zasadzie istnieje duszpasterstwo nauczycieli, lekarzy i wielu innych grup społecznych.

Jaki powinien być duszpasterz harcerzy?

Najpierw musi to być człowiek „czujący" harcerstwo. Nie tylko w znaczeniu znajomości założeń, lecz widzący w samym ruchu możliwość pomocy młodemu człowiekowi w samokształtowaniu się. Duszpasterzem może być ktoś, kto potrafi zająć postawę pozytywną i zaakceptować harcerstwo takim, jakim ono jest — wiedząc oczywiście o jego brakach i niedociągnięciach. Z dwóch powodów bowiem nie możemy czynić z harcerstwa organizacji działającej pod kuratelą Kościoła. Po pierwsze — to nie leży w istocie samego harcerstwa, po drugie — trzeba stanąć na realnym gruncie rzeczywistości polskiej.

Duszpasterze harcerzy musi wiedzieć, że wypracowane formy pracy z innymi grupami nie zawsze mogą być zastosowane w pracy z harcerzami. Nie można ich zbierać na formalne spotkania i konferencje do kościoła, tak jak dorosłych, bo duszpasterza spotka zarzut, że czyni z harcerstwa organizację kościelną.

Musi zawsze wiedzieć, że ma do czynienia z ludźmi jeszcze nie dorosłymi, którzy nie potrafią w pełni dochodzić swoich praw. Gromadząc jednak dzieci i młodzież przy parafii, młodzież o której wie, że jest w dużej części w harcerstwie, może jej dawać te wartości, które w pracy harcerskiej będą pomocne. Będzie to więc forma duszpasterstwa pośredniego. Okazjonalnie zaś duszpasterz może zaprosić na nabożeństwo harcerzy, zorganizować dla nich spotkanie (np. z okazji opłatka), zwłaszcza jeśli spotka się z inicjatywą oddolną, wywodzącą się od samych harcerzy i instruktorów. Może i powinien umożliwić harcerzom uczestnictwo w uroczystościach parafialnych. Powinien być do dyspozycji, jeśli poproszą o Mszę św. w parafii czy w harcerskim obozie.

Wydaje się jednak, że wspomniane formy duszpasterstwa harcerzy nie wyczerpują wszystkich możliwości działania księdza. Możliwości działania są o wiele większe. Duszpasterstwo harcerzy, czy dla harcerzy to również praca inspirująca, szczególnie wobec kadry ruchu harcerskiego. Jeśli powojenne harcerstwo odeszło (przynajmniej w Statucie) od wartości etyki chrześcijańskiej, na której oparte było całe wychowanie, to ten brak trzeba zapełnić. Wychowanie do poświęcenia, do miłości bliźniego, do miłości Ojczyzny, wymaganie od siebie, nie jest możliwe bez głębokiej i ostatecznej motywacji. Taką motywacją dla człowieka wierzącego jest Bóg i ustanowiona przez Niego hierarchia wartości, której człowiek nie ustanawia lecz tylko ją odkrywa.

Zadaniem duszpasterza będzie więc pomóc czekającym na pomoc harcerzom w zdobyciu materiału do takiej pracy wychowawczej. Będzie to materiał myślowy, w sensie prowadzonych rozmów i dyskusji ale także materiał pisany, nadający się do wykorzystania w pracy z zastępami i drużynami. Chodzi oczywiście nie tylko o rozprowadzenie biuletynu „Czuwajmy", ale także o udostępnienie przystępnej lektury religijno-etycznej dla młodzieży i innych możliwych do wykorzystania opracowań.

Duszpasterz może również dobrze spełniać tzw. funkcję krytyczną wobec założeń harcerstwa. Z całą delikatnością i stanowczością zarazem powinien uwrażliwiać na takie niebezpieczeństwa jak: ideologizacja dzieci i młodzieży, zewnętrzne i pozorne tylko realizowanie założeń Prawa Harcerskiego, nieodpowiedzialność pewnej części instruktorów harcerskich.

W całej posłudze wobec harcerzy obowiązywać musi bezwzględnie zasada pomocniczości. Chodzi po prostu o dyskretną i często pośrednią pomoc, nigdy zaś o prowadzenie za rękę, czy branie pod skrzydła kościoła. Zastęp harcerski jest bowiem tym miejscem, w którym obecność Kościoła jest obecnością poprzez świeckich katolików — mimo ich młodości i niedojrzałości. Tej wspaniałej szansy nie wolno dzieciom i młodzieży odbierać.

Uwzględniając powyższe sugestie nie da się sprawy duszpasterzy harcerstwa rozwiązać na drodze administracyjnej, jeśli nie chcemy doprowadzić do działań fikcyjnych. Droga rozwiązania problemu leży w działaniach spontanicznych i to pochodzących zarówno ze strony harcerzy jak i księży. Tam gdzie te dwie inicjatywy się spotkają, mamy do czynienia z rzeczywistym, choć nie potwierdzonym żadnym dekretem, duszpasterstwem harcerzy. Owszem, trzeba wyszukiwać księży widzących problem harcerstwa i im powierzać opiekę nad harcerzami, może nie od razu w każdej parafii, ale przynajmniej w większych skupiskach braci harcerskiej. Ogromną rolę może spełnić sama młodzież harcerska. To przecież od ich postawy, ich zainteresowań, ich inicjatywy, zależy czy duszpasterz harcerzy w danym środowisku będzie potrzebny. Im więcej potrzeb duchowych, religijnych i estetycznych będzie czekało na zaspokojenie, tym pełniejsze pracy będą ręce księdza, którego nazwiemy duszpasterzem harcerzy. Często jednak potrzeby takie trzeba budzić, inicjatywy trzeba wyzwalać — to też powinno być zadaniem wspólnym księży i myślących harcerzy.

Przedstawiona skrótowo rola duszpasterza harcerzy nie chce być żadnym rozwiązaniem modelowym. Jest garścią refleksji na kanwie artykułów w pierwszych pięciu numerach biuletynu „Czuwajmy". Wiele stwierdzeń jest z pewnością dyskusyjnych, wiele spraw niedopowiedzianych. Może jednak dalsza dyskusja pozwoli wypracować określony wzór duszpasterza harcerzy, niekoniecznie jednolity dla całej Polski i wszystkich środowisk.

Ks. Kazimierz Nycz